

Nie było „gwałtu”?

7 czerwca 2019

Obrona dziennikarza i wydawcy Juliana Assange’a, leżącego w brytyjskim szpitalu więziennym o podwyższonym bezpieczeństwie Belmarsh, wydała wczoraj oświadczenie, że uważa sprawę szwedzką za „praktycznie zakończoną”. To pozwoli jej skoncentrować się na zastopowaniu ekstradycji założyciela „WikiLeaks” do Stanów Zjednoczonych. Nigdy nie doszło do oskarżenia go o „gwałt” w Szwecji. Sąd w Uppsali zgodził się z obroną.

Uwięzionego przez Brytyjczyków dziennikarza reprezentował w Uppsali jego szwedzki adwokat Per Samuelsson, a na czele prokuratorów stała Eva-Marie Persson. Domagała się ona zastosowania nakazu aresztowania Assange’a, co zgodnie ze szwedzką procedurą pozwoliłoby go „uwięzić zaocznie”, tj. wystawić formalny wniosek o ekstradycję. To niezbędne „dla dobra śledztwa”, inaczej Assange „może uciec” – argumentowała Persson.

Zdaniem obrony, Assange, skazany na 50 tygodni pilnie strzeżonego więzienia w Anglii, jest wystarczająco unieruchomiony. Zresztą nie można go dodatkowo zatrzymać na przesłuchanie, bo i tak naruszono już niemal wszystkie procedury – ekstradycja bez oskarżenia jest niemożliwa. Sąd uznał, że trzecie śledztwo wstępne w tej samej sprawie zostanie umorzone, jak dwa poprzednie. Julian Assange był przesłuchiwany przez Szwedów w ambasadzie Ekwadoru w Londynie trzy lata temu, jednak prokuratura nigdy nie była w stanie sformułować oskarżenia. Ekstradycji do Szwecji nie będzie, jak i „zaocznego zatrzymania”.

„Nie chciałam oskarżać J.A., to policja wymyśliła oskarżenia” – wiadomość, którą w 2010 r. zostawiła na Twitterze jedna z dwóch kobiet ze sprawy Assange’a, zanim rozpłynęła się w powietrzu, i udział w śledztwie prokurator Marianny Ny,

związanej z amerykańskimi strukturami bezpieczeństwa, zasiały poważne wątpliwości co do sensu śledztwa. Pierwsze zakończyło się umorzeniem z braku dowodów i „niestwierdzeniem przestępstwa”, a drugie, przejęte przez p. Ny i jej listy gończe, ciągnęło się latami, by skończyć tym samym rezultatem. Trzecie śledztwo wstępne wszczęto po aresztowaniu dziennikarza przez brytyjską policję, w kwietniu. Sąd powiedział dość, bo znowu nie wpłynęło najmniejsze oskarżenie.

W zeszłym roku okazało się, że Brytyjczycy po cichu naciskali na Szwecję, by ciągle ścigała Assange’a. Jego obrona, zwolniona na odcinku szwedzkim, skupi się teraz na oddaleniu żądania ekstradycji do Waszyngtonu, gdzie grozi mu 175 lat więzienia, albo gorzej. Imperium amerykańskie chce zniszczyć obcego wydawcę, bo ujawnił prawdziwe zbrodnie amerykańskiego wojska, szczególnie na wojnach w Afganistanie i Iraku.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu